

**Apel prezesa Fundacji Polskiej Raoula Follereau
dra Kazimierza Szalaty
na 64 Światowy Dzień Trędowatych**

Wtedy przyszedł do Niego trędowaty i upadając na kolana, prosił Go:

«Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić».

Zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego:

«Chcę, bądź oczyszczony!».

Natychmiast trąd go opuścił i został oczyszczony.

Mt 1, 40-41



Trąd, to podstępna i okrutna choroba zakaźna wywołana bakterią Hansena. Atakuje układ nerwowy, niszczy strukturę ciała i straszliwie okalecza. Stąd od zawsze był on symbolem cierpienia i rodził wśród ludzi paniczny lęk. Przez całe stulecia trędowaci byli izolowani, wyrzucani z rodzin oraz społeczności lokalnych i mogli liczyć najczęściej na pomoc Kościoła. Dzięki postępowi cywilizacyjnemu, już na początku XX wieku trąd przestał zagrażać mieszkańcom zamożnych krajów, skazując na zapomnienie miliony cierpiących istnień ludzkich zamieszkujących najuboższe rejony świata. W latach czterdziestych ubiegłego stulecia francuski humanista Raoul Follereau wraz z przełożoną siostrą Matki Bożej od Apostołów s. Eugenią Ravasio, postanowili odwrócić los tych ludzi. Wiedząc doskonale, że chodzi o miliony biedaków zagubionych w najbardziej niedostępnych rejonach świata zdecydowali się powierzyć swoją gigantyczną misję Miłosierdziu Bożemu. Follereau 32 razy objechał kulę ziemską głosząc prawdę o miłości Boga do człowieka. A ponieważ nie był tylko marzycielem, organizował struktury, zbierał pieniądze, wraz z misjonarzami budował ośrodki, które miały przywrócić godność tym, których traktowano jak umarłych za życia. By swej misji nadać charakter globalny, w 1954 roku zainicjował on ustanowienie Światowego Dnia Trędowatych, który miał się stać okazją do upominania się o prawo do godnego życia dla chorych na trąd oraz do mobilizacji sił i środków do walki z tą chorobą. Od tamtej pory, w każdą ostatnią niedzielę stycznia przed kościołami zbierane są pieniądze na opiekę nad ludźmi chorymi na trąd. W krajach misyjnych organizowane są w tym dniu festyny i akademie mające służyć społecznej rehabilitacji i uhonorowaniu ludzi cierpiących z powodu trądu. Dzięki tej niezwyklej mobilizacji sił i środków na bezpośrednią pomoc dla chorych i badania naukowe, dzięki niezastąpionej pracy tysięcy misjonarzy i misjonek, pod koniec XX wieku liczba trędowatych na świecie przestała być liczona w milionach. Niestety po latach spektakularnego postępu, kiedy wydawało się, że całkowita eliminacja trądu, to kwestia kilku lat, od pewnego czasu liczba nowych przypadków zarażenia bakterią Hansena utrzymuje się na tym samym poziomie około 200 tysięcy nowych zachorowań w ciągu roku. Warto dodać, że około 3,5 miliona wyleczonych z trądu, to osoby trwale okaleczone, wymagające stałej opieki w specjalistycznych ośrodkach. Przesłanie Raoula Follereau na Światowy Dzień Trędowatych pozostaje wciąż aktualne. Od 25 lat do wielkiej rodziny organizacji działających na rzecz trędowatych dołączyła Fundacja Polska Raoula Follereau, wspierając pracę misjonarzy podążających za przykładem bł. o. Beyzyma z Madagaskaru, o. Wiśniewskiego i o. Żelazko z Indii, czy zmarłej dwa lata temu dr Wandy Błęńskiej z Ugandy. Praca misjonarzy będzie skuteczna, jeśli znajdzie wsparcie z naszej strony. Dlatego jeszcze raz apelujemy o modlitwę i pomoc materialną dla trędowatych pozostających pod opieką naszych ośrodków. Za każdą formę wsparcia składamy serdeczne „Bóg zapłać”, ufając, że sam Jezus Chrystus, który na swej drodze spotykał i leczył trędowatych, będzie nam wszystkim błogosławił.

dr Kazimierz Szalata
prezes Fundacji Polskiej Raoula Follereau

Ofiary na rzecz trędowatych można przekazać na konto:
Fundacja Polska Raoula Follereau
87 1240 1082 1111 0000 0387 2932 z tytułem wpłaty: „trąd”